

ilości nagromadzonych zapasów żywności oraz przedmiotów najpilniejszej potrzeby. Również wielkie ilości towarów „paskarskich” odnaleziono w tejże posesji u Węgiełki i Sp.. Wartość towarów które skonfiskowano, jest obliczona na liczne miliony.

Inne skarby zgromadzone w celach spekulacyjnych, odnaleziono w dawnym browarze Junga przy ul. Ceglanej. W ogóle policja wykryła niemal miliardowej wartości artykuły jak: miętka dla dzieci, tkaniny, cygara, kakao, kawa, owoce suszone, mosiądz, kosy, naczynia kuchenne, gwoździe, szpagat lniany, rękawice, papier, obuwie, ołówki, pieprz, podkowy, sukno, skóry i t. p. Słowem karygodne wykroczenia lichwiarzy i spekulantów w pełni zostały zdemaskowane i to w czasie ogłoszenia sądów doraźnych za paskarstwo.

Trzeci wreszcie olbrzymi skład ukrywanych towarów, odnaleziono w domu nr. 59 przy ul. Żelaznej. Pomiedzy innymi były tam: 100.000 mtr. płótna, 128 bel metkalu, 50 beczek tranu, 300 worków kakao, 187 beczek chemikalji, 115 skrzyń kos i t. d.

PODZIĘKOWANIE.

„Praca” łódzka zamieściła list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Niech mi wolno będzie złożyć za Pańskim pośrednictwem 300 mk. na żołnierza polskiego, oraz wyrazić podziękowanie policji kolejowej na st. Łódź—Kaliska za energiczne działania przeciwko złodziejom kieszonkowym.

Były oficer armji francuskiej

Jeen Liagre.

Łódź, d. 14 sierpnia 1920 r.

ZBIÓR USTAW.

Nakładem ministerstwa spraw wewnętrznych wydana została obecnie część I-sza „Zbioru. Praw i Rozporządzeń administracyjnych Państwa Polskiego” w opracowaniu radcy ministerjalnego Andrzeja Longchamps. Zbiór ten, ułożony systematycznie, zawiera w części pierwszej ustawodawstwo w dziedzinie prawa państwowego; w szczególności obejmuje ustawy i rozporządzenia o naczelnej władzy państwowej, o władzy ustawodawczej, o organizacji urzędów państwowych, o organizacji służby bezpieczeństwa, oraz o stosunkach prawnych urzędników państwowych. W Zbiorze pomieszczono obok ustaw i rozporządzeń także odnośne okólniki i instrukcje władz centralnych. Całość obejmuje 76 arkuszy druku wraz ze szczegółowym spisem rzeczy. Cena jednego egzemplarza broszurowanego wynosi 110 mk.; zamówienia należy kierować do administracji Dziennika Urzędowego ministerstwa spraw wewnętrznych, Warszawa, Nowy Świat 69, III p.

SPROSTOWANIE.

W № 34 naszego pisma w kronice, do wzmianki o „Podręczniku dla przodowników” p. Misiewicza wkradła się pomyłka. Cena mianowicie tej pożytecznej książki wynosi nie 40, lecz 50 mk. Skład główny w Tow. „Rozwój”.

OFIARY.

Wyżsi funkcjonariusze tut. komendy zebrali między sobą w czasie pobytu na kursie w Warszawie kwotę 400 mk., którą przeznaczyli na rzecz uchodźców Polskich. Kwotę powyższą złożyła okręgowa komenda P. P. za potwierdzeniem w redakcji „Gazety Wieczornej”.

* * *

Redakcja „Gazety P. P.” zwraca uwagę czytelników na szlachetną inicjatywę p. komendanta krakowskiego okręgu wzywającą do składek na rzecz sierot po zmariym żandarmie Chytrym i jego żonie. (Patrz końcowy ustęp R. K. z dn. 28 sierpnia). „Gazeta P. P.” otwiera listę składek na ten cel, zebrano w swoim gronie kwotę 100 mk.

Kooperatywa Policji Państwowej.

—o—

Funkcjonariusze Policji Państwowej, skutkiem wciąż wzrastającej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, jak zresztą i cały ogół pracowników państwowych, znajdują się w warunkach krytycznych. Brak artykułów żywienia, odzieży, obuwia i bielizny daje się odczuć wśród najwyższej nawet postawionych funkcjonariuszy policji. Uposażenie rządowe, jakkolwiek znaczne w cyfrach, niewystarcza po większej części nawet na opędzenie codziennych wydatków domowych zwłaszcza tam, gdzie produkty żyw-

nościowe nabyć trzeba na rynku po cenach paskarskich. Mowy niema o możliwości zakupu z pensji rządowej ubrań dla żony i dzieci, ciepłego okrycia na zimę, a często i o zaplaceniu wpisu i pokryciu innych potrzeb rodziny. Każde stale powiększane pobory, pochłaniania wzmagająca się drożyzna, czyni życie stekiem beznadziejnych starań o zapewnienie bytu, odbierając energję i chęć do pracy.

Rząd w zupełności rozumie i odczuwa fatalne położenie pracownika państwowego. Rząd stara się zaradzić złemu bądź to zwiększając uposażenie, bądź też starając się o ulgi żywnościowe w formie deputatów lub świadczeń specjalnych dla pracowników państwowych. Ale wszystkie usiłowania rządu obracane są w niwecz z powodów bardzo prostych: podwyższenie pensji wywołuje większy napływ pieniędzy papierowych na rynek, a co zatem idzie, i drożyznę towarów dla łatwo zrozumiałej zasady, że rzecz, której jest mało, ceniona jest więcej, niż rzecz, którą mamy w obfitości. Kupiec ceni więcej zboże, o które mu coraz trudniej, niż markę, której jest coraz więcej i o którą mu coraz łatwiej. Rezultat pozostaje ten, że przy dwukrotnej wyższej uposażenia, ceny artykułów pierwszej potrzeby idą w górę również dwukrotnie i stan rozpaczliwy, w jakim się znalazł pracownik państwowy nie polepsza się ani na jotę, wydatki zaś skarbu rosną, pochłaniając zasoby państwa i zubożając go z dniem każdym. Pozostaje więc jeszcze sposób polepszenia bytu pracownikowi państwowemu przez przyznanie mu deputatów i innych świadczeń w naturze, sposób ten uprzywilejowania urzędnika polega na tym, że produkty, które na rynku cenione są wysoko, sprzedawane są urzędnikowi przez państwo po cenach nominalnych.

Sposób to w zasadzie wyśmienity, gdyż polega na wyłączeniu pośredników, zarabiających na drożyznie, jednakowoż jak to wiemy z doświadczenia po większej części i on zawodzi. Deputaty często przychodzą z trzymiesięcznym opóźnieniem, a częścią nie zostają wydane z powodu zupełnego braku zboża w danej miejscowości. Starania głównej komendy policji państwowej w ministerstwie aprowizacji, zmierzające do uregulowania i ustalenia kwestji uposażenia żywnościowego funkcjonariusza policji, nie zawsze uwieńczone są pomyślnym skutkiem, bądź to z powodu rzeczywistego ogólnego braku artykułów żywienia, bądź też z powodu niezorganizowania odnośnych jednostek aprowizacyjnych. Zresztą rządowa pomoc żywnościowa może tylko w części polepszyć położenie pracownika państwowego, głównie dlatego, że obliczona jest na samego pracownika bez uwzględnienia jego stanu rodzinnego. Nawet w miejscowościach najlepiej postawionych pod względem punktualnego wydawania deputatów powstaje taka sytuacja, że kawalerowie, w dodatku często korzystający z żywienia w kucharach, są w położeniu zupełnie dobrym, żonaci zaś, a zwłaszcza obarczeni liczną rodziną, przymierają głodem i muszą uciekać się do pracy dodatkowej, aby zapewnić byt sobie i swoim rodzinom.

Tu już Rząd tylko z trudnością może okazać pomoc, bo przecież z punktu widzenia prawnego członek rodziny pracownika państwowego jest takim samym obywatelem państwa, jak i każda inna osoba prywatna i niema tytułu do uprzywilejowania go wobec innych. Liczne urzędy jednak starają się mimo to okazać pomoc rodzinom swych pracowników. Pomoc ta jednak jest nikłą wobec braku czasu zajętego pracą urzędową a zwłaszcza wobec braku pieniędzy, gdyż olbrzymie trudności nastroczą używanie w tym celu pieniędzy rządowych. Przytym brak zorganizowania pracowników państwowych danego urzędu jest powodem kolosalnych utrudnień przy przeprowadzeniu prawidłowego rozdziału zdobytych z trudem artykułów pierwszej potrzeby. Nieraz funkcjonariusz nieobecny lub mniej śmiały, by się z sobą upomnieć, pozostaje zapomniany, co gorsza, wskutek prywatnych znajomości, równocześnie inni funkcjonariusze bywają uprzywilejowani. Brak zrzeszenia daje się tu odczuwać na każdym kroku.

Zrzeszenie pracowników, należących do jednego urzędu, nie zastąpi tutaj zrzeszenia na polu ekonomicznym, gdyż urzędy w pierwszym rzędzie przeznaczone są do pełnienia włożonych na nie obowiązków państwowych i dodatkowo tylko mogą zająć się polepszeniem bytu swych funkcjonariuszów, po drugie zaś urzędy te nie posiadają funduszy, potrzebnych na hurtowy zakup artykułów pierwszej potrzeby i zaopatrzenia się w artykuły na czas dłuższy. Niejednokrotnie urzędy stają bezradnie

wobec najkorzystniejszych nawet propozycji zakupu artykułów, gdyż niema głowy, która w imieniu funkcjonariuszy mogłaby sprawę zdecydować i niema pieniędzy na przeprowadzenie zakupu, brak zaś organizacji nie pozwala na zebranie środków w krótkim czasie. Jedynym środkiem zaradczym, jedyną deską ratunku w coraz straszniejszym położeniu pracownika państwowego jest zrzeszenie się w organizację potężną, bogatą, mającą stosunki na całym obszarze państwa, mogącą nabywać wszędzie u źródła i po cenach najniższych rozsprzedzać swym członkom. Organizacja taka musiałaby objąć całą policję państwową przede wszystkim dlatego, aby drogą wymiany zaopatrzyć wszystkich swych członków w produkty nabyte u źródła. Tak naprzykład, funkcjonariusze jednej miejscowości, w której tanie są produkty żywnościowe, mogliby w zamian za te produkty otrzymywać materiały włókniste z miejscowości fabrycznych wytwarzających je w ilościach znacznych i po cenie najtańszej.

Juljan Suski.

PROJEKT STATUTU ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO OKRĘGU... POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką.

I. Firma i siedziba.

Par. 1. Firma Stowarzyszenia opiewa: „Związek Ekonomiczny okręgu... Policji Państwowej”, w skróceniu: Z. E. P. P.

Par. 2. Siedzibą Stowarzyszenia jest Warszawa.

II. Przedmiot przedsiębiorstwa.

Par. 3. Celem Stowarzyszenia jest dawać swoim członkom jaknajdalej idące korzyści materialne i moralne:

- a) przez dostarczenie po cenach hurtowych składom i sklepom Stowarzyszenia towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarczego zapotrzebowania,
- b) przez sprzedaż drobiazgową towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarczego zapotrzebowania.
- c) przez zniewalanie członków do oszczędności, a w razie potrzeby udzielanie im zaliczek.
- d) przez dawanie członkom pomocy oświatowej.

Par. 4. Dla osiągnięcia swego celu ma Stowarzyszenie prawo:

- 1) założyć hurtownię....
- 2) zakładać składnicę na obszarze....
- 3) zakładać sklepy na obszarze....
- 4) zakładać piekarnie, rzeźnie, masarnie, mleczarnie, składy opałowe, przedsiębiorstwa rolnicze i inne wytwórnie oraz domy handlowe,
- 5) najmować, kupować, odnajmować i sprzedawać domy, magazyny, place i inne nieruchomości mogące służyć do celów stowarzyszeń,
- 6) zakładać i otwierać czytelnie, biblioteki i gospody dla członków,
- 7) otwierać oddziały wkładek, oszczędności i zaliczek przy sklepach stowarzyszenia wyłącznie dla członków na podstawie osobnego regulaminu.

III. Czas istnienia i rok administracyjny.

Par. 5. Czas istnienia stowarzyszenia jest nieograniczony.— Rok administracyjny trwa od 1 lipca do 30 czerwca roku następn.

IV. Fundusze stowarzyszenia.

Par. 6. Fundusze stowarzysz. powstają:

- a) z majątku własnego
- b) z kapitałów obcych.

Par. 7. Majątek własny stanowią: Udziały członków i fundusze rezerwowe.

Par. 8. Kapitał obcy stanowią: pożyczki zaciągnięte do obrotu, wkładki i oszczędności członków.

Udziały.

Par. 9. Udziały są osobistą własnością członków, którzy odpowiadają za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia.

Par. 10. Udział członka wynosi 100 mk. z dwukrotną poręką — jak par. 28 i może być wpłacony w pięciu ratach miesięcznych po 20 mk. Dopiero po wpłaceniu całego udziału i podpisaniu deklaracji przystąpienia do stowarzyszenia, korzysta członek z praw przysługujących